

Przedstawione poniżej prognozy ekspertów „Miesięcznika Kapitałowego” i „Nowego Życia Gospodarczego” pochodzą z trzeciej dekady lutego 2010 r.. Zostaną opublikowane w „Dodatku Specjalnym” do jednego z najbliższych numerów „Nowego Życia Gospodarczego” (NŻG). Analogiczne prognozy z listopada 2009 r., sierpnia 2009 r. i poprzednich okresów są dostępne na portalu [www.pte.pl](http://www.pte.pl) (patrz „Prognozy”: „Wyzwania dla ekonomistów i polityków” i „Horyzont we mgle” z aneksami 1-3). Prognozy z listopada 2009 r. były zaprezentowane w „Miesięczniku Kapitałowym” w numerze ze stycznia 2010 r. na str.44-47 w artykule pt. „Niepewne Jutro” oraz w wersji anglojęzycznej w miesięczniku „Polish Market”.w nr 12/2009 i w nr. 12010. Prognozy z sierpnia 2009 r. opublikowane były we wrześniu 2009 r. w „Dodatku Specjalnym” do NŻG nr 17-18 pod tytułem : „Prognozy i rekomendacje”.

**Marek Misiak**

## **POWOLNA POPRAWA**

Z porównania prognoz makroekonomicznych ekspertów z lutego 2010 r. z prognozami z sierpnia 2009 r. wynika dalsza powolna. Wyraża się ona głównie w podwyższeniu PKB w 2010 r. prognozy na lata 2011-2014 zmieniły się nieznacznie.<sup>1</sup>

### **Eksperci miesięcznika „Rynek Kapitałowego”**

„Ch” Tadeusz Chrościcki, ekspert niezależny  
„D” Paweł Durjasz, Główny Ekonomista PZU  
„M” Marek Misiak, komentator „Nowego Życia Gospodarczego”  
„O” Witold M.Orłowski, Niezależny Ośrodek Badań Ekonomicznych, NOBE  
„P” Jan Przystupa, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktury, IBRKiK  
„S” Krystyna Strzała, Uniwersytet Gdański  
„T” Łukasz Taranawa, Główny Ekonomista PKO BP  
„W” Władysław Welfe, Instytut Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego oraz LIFEA - Łódź, Institute of Forecasts and Economic Analyses, W&A Welfe

### **1.Wpływ globalnego kryzysu finansowego**

Eksperci nadal bardzo ostrożnie oceniają perspektywę ograniczania recesji. Niepewność dotyczy zarówno fiskalnych pakietów stymulacyjnych, jak i polityki monetarnej.

**Tadeusz Chrościcki:** *„Nadal uważam, że w okresie 2010 – 2011 ożywienie koniunktury w gospodarce światowej, w tym w krajach Unii Europejskiej, będzie umiarkowane. Realna jest obawa, że wzrost gospodarczy w państwach najsilniej dotkniętych kryzysem może być w kolejnych latach znacząco niższy od notowanego przed jego wybuchem. Popyt wewnętrzny hamować tam będą: niekorzystne perspektywy dla działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw, związane m. in. z wysokim poziomem wolnych mocy wytwórczych, spadkiem zyskowności i utrudnionym dostępem do finansowania zewnętrznego oraz rosnące bezrobocie i spadek wynagrodzeń realnych, a w rezultacie niska dynamika dochodów dyspozycyjnych i wydatków ludności. Zaostrzenie polityki pieniężnej przyniesie negatywne skutki w sferze realnej oraz potęgujące się koszty finansowania długu publicznego, którego wzrost dotknie większość krajów.”*

**Paweł Durjasz:** *„W strefie euro problemem - podobnie jak w USA – jest zdynamizowanie popytu konsumpcyjnego w warunkach rosnącego bezrobocia. O ile jednak w USA w najbliższych miesiącach można spodziewać się już wzrostu zatrudnienia, to w strefie euro pogarszanie się sytuacji na rynku pracy będzie jeszcze postępować. Różnica w tempie wzrostu gospodarczego pomiędzy USA i strefą euro powinna się więc utrzymywać w kolejnych miesiącach 2010 r. Relatywnie słabe jeszcze ożywienie w strefie euro wydaje się przy tym potencjalnie bardziej zależne od koniunktury zewnętrznej w 2010 r. Problemem z punktu widzenia przyspieszania wzrostu gospodarczego w strefie euro wydaje*

<sup>1</sup> Mowa o prognozach publikowanych do 2008 r. w miesięczniku „Rynek Kapitałowy”, a obecnie w „Nowym Życiu Gospodarczym” i na portalu [www.pte.pl](http://www.pte.pl). Linki: **Aneks 1:** pełne teksty komentarzy. **Aneks 2 :** analiza porównawcza prognoz na lata 2009-2010. **Aneks 3:** dane źródłowe.

się także ciągle sytuacja sektora bankowego – banki planują tam dalsze zaostrzenie warunków udzielania kredytów.”

**Prof. Witold M. Orłowski:** „Choć najostrzejsza faza światowego kryzysu najwyraźniej mija, a polska gospodarka swoimi wynikami w ostatnim kwartale 2009 potwierdziła niezłą formę, w jakiej przeżyła globalną recesję (oczywiście zakładając, że wstępne szacunki GUS potwierdzą się), nie wydaje się by kończył się czas problemów. (...)Kryzys globalny wcale się nie zakończył, najprawdopodobniej zakończyła się tylko pewna jego faza. Choć ożywienie gospodarcze na świecie ciągle jeszcze nie jest pewne, można mieć nadzieję że w ciągu roku 2010 pozytywne trendy ulegną wzmocnieniu, czemu towarzyszyć będzie względna stabilność rynków finansowych. Jednak przed światem stoi najprawdopodobniej poważny problem, związany z możliwym kryzysem zadłużeniowym oraz ryzyko wybuchu stosunkowo wysokiej inflacji. Gdyby tak się stało, perspektywy rozwojowe na lata 2010-14 wcale nie wyglądałyby dobrze, co oczywiście utrudniłoby rozwój polskiej gospodarki.”

**Łukasz Tarnawa:** „Biorąc pod uwagę silniejszą poprawę sytuacji w gospodarce globalnej i krajowej w II poł. 2009 r. skorygowaliśmy prognozę wzrostu gospodarczego na 2010 r. Wciąż jednak podtrzymujemy ocenę dot. czynników hamujących silniejsze ożywienie gospodarcze (co zostało szerzej omówione przy okazji poprzedniej rundy prognoz), dlatego podtrzymana została prognoza ograniczonej skali poprawy dynamiki wzrostu gospodarczego w 2010 r.(...)”

**Prof. Władysław Welfe:** „(...)kryzys na amerykańskich rynkach finansowych nie doprowadził wprawdzie do długotrwałej recesji w USA, jednak pociągnął za sobą z pewnym opóźnieniem, spowolnienie wzrostu w skali światowej. Efekty te początkowo słabo oddziaływały na kondycję gospodarki polskiej, jednakże wpłyną one w silniejszym stopniu w 2010 roku. Może nastąpić dalsze ograniczenie eksportu, w wersji pesymistycznej prowadzące do jego zahamowania, zostanie ograniczony napływ kapitałów zagranicznych, co wpłynie na dalsze spowolnienie inwestycji, a także deprecjację złotego.”

Sugestie o niepewnej perspektywie wychodzenia z kryzysu zawarte są w „Informacji NBP po posiedzeniu RPP w dniach 23-24 lutego 2010 r.” : „Napływające dane wskazują na dalszy wzrost aktywności gospodarczej w Stanach Zjednoczonych oraz powolną poprawę koniunktury w strefie euro. W gospodarkach rozwiniętych utrzymuje się jednak niekorzystna sytuacja na rynku pracy, co jest zjawiskiem oczekiwanym. W dalszym ciągu zmniejsza się też akcja kredytowa, choć zmniejszyła się różnica między udziałem banków zaostrzających i łagodzących politykę kredytową w strefie euro. Jednocześnie w największych gospodarkach wschodzących, w tym w Chinach, obserwowane jest przyspieszenie wzrostu PKB. Do ożywienia koniunktury na świecie nadal przyczynia się oparta, zarówno na konwencjonalnych, jak i niestandardowych narzędziach, silnie ekspansywna polityka makroekonomiczna. W ostatnim okresie na międzynarodowych rynkach finansowych nastąpił wzrost awersji do ryzyka, związany w dużym stopniu z obawami o skutki napiętej sytuacji fiskalnej w części gospodarek strefy euro.” - źródło: [www.nbp.pl](http://www.nbp.pl)

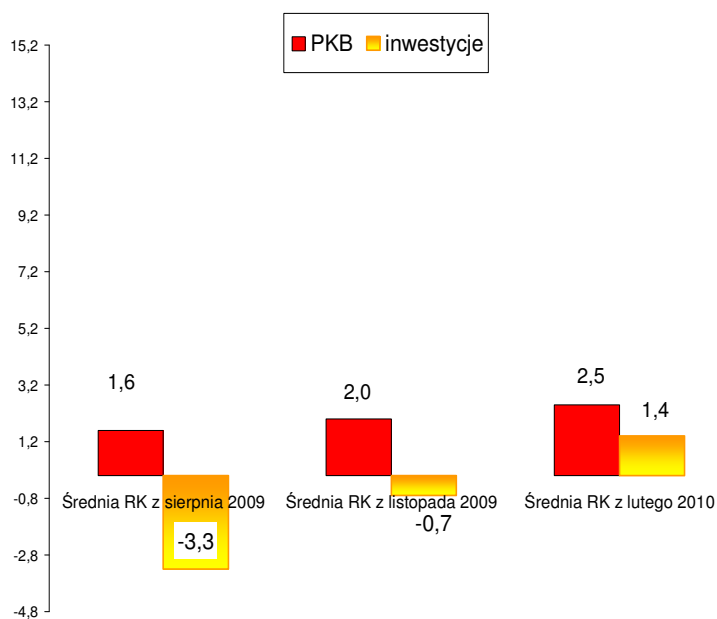
## **2.Produkt Krajowy Brutto**

Zwiększył się optymizm prognozy tegorocznego PKB. Wzrost PKB w 2010 r. prognozowany jest według średniej prognoz ekspertów „RK” z lutego 2010 r. na poziomie 2,5 %. W prognozie z listopada 2009 r. było 2,0 %, w sierpnia 2009 r. 1,6 % Zmniejsza się spadek inwestycji (nakładów brutto na środki trwałe). Średnia prognoz ekspertów „RK” z sierpnia 2009 r. wskazywała spadek nakładów brutto na środki trwałe w 2010 r. o 3,3 %, średnia prognoz listopada o 0,7 %, a średnia prognoz z lutego wskazuje na wzrost o 1,4 % W niewielkim stopniu zmienia się prognoza spożycia indywidualnego. W sierpniu przewidywaliśmy wzrost spożycia indywidualnego w 2010 r. o 2,1 proc, w listopadzie o 1,9 %, w lutym o 2,0 % (Aneks 2, str. 1).

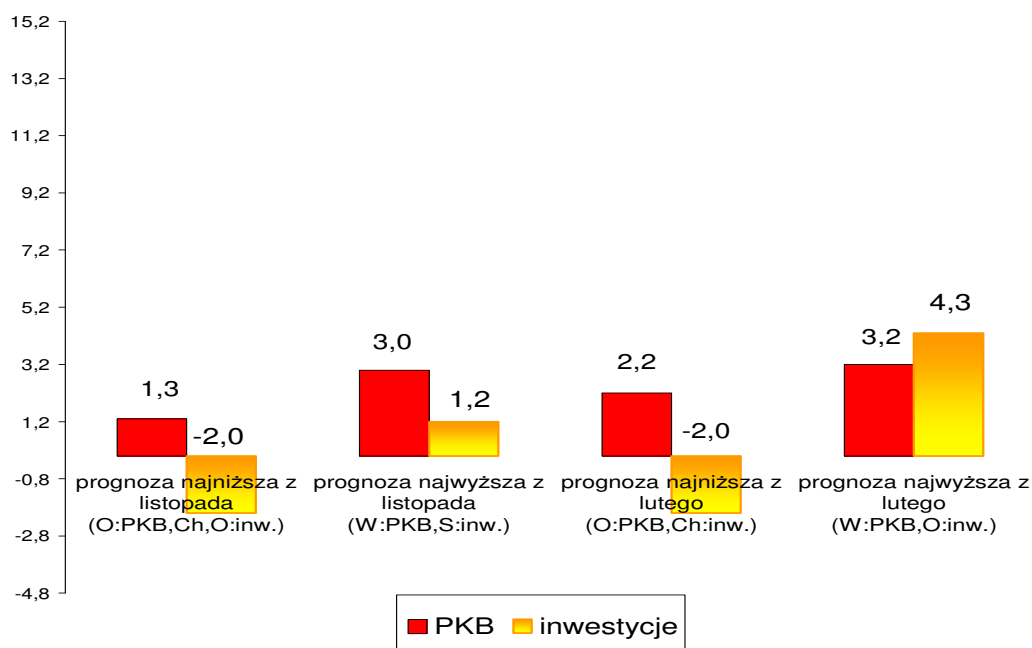
Natomiast prognoza przyszłorocznego PKB zmieniła się nieznacznie. Wzrost PKB w 2011 r. prognozowany jest według średniej prognoz ekspertów „RK” z lutego 2010 r. na poziomie 3,2 %. W prognozie z listopada 2009 r. było 3,1 %, w sierpnia 2009 r. 3,2 % W niewielkim stopniu zmieniła się prognoza inwestycji (nakładów brutto na środki trwałe). Średnia prognoz ekspertów „RK” z sierpnia 2009 r. wskazywała wzrost nakładów brutto na środki trwałe w 2011 r. o 4,8 %, średnia prognoz

listopada o 4,7 %, a średnia prognoz z lutego wskazuje na wzrost o 5,4 % Podobnie ze spożyciem indywidualnym. W sierpniu ub.r przewidywaliśmy wzrost spożycia indywidualnego w 2011 r. o 3,4 proc, w listopadzie ub.r i w lutym br. o 3,0 % (Aneks 2, str. 2).

**PKB i inwestycje (nakłady brutto na środki trwałe), średnia ekspertów, 2010, zmiany w%**



**PKB i inwestycje (nakłady brutto na środki trwałe), 2010  
prognozy najwyższe i najniższe, zmiany w%**



Prognozy innych głównych ośrodków analitycznych zmieniały się także generalnie w podobnym kierunku. CASE w październiku 2009 r. w porównaniu z sierpnem 2009 r. podwyższyło prognozę wzrostu PKB w 2010 z 3,0 % do 3,2 %. IBnGR w październiku 2009 r. w porównaniu z sierpnem 2009 r. podwyższył prognozę wzrostu PKB w 2010 z 1,8 % do 2,2 %. W styczniu 2010 r. IBnGR podwyższył ten wskaźnik z 2,2 % do 2,3 %

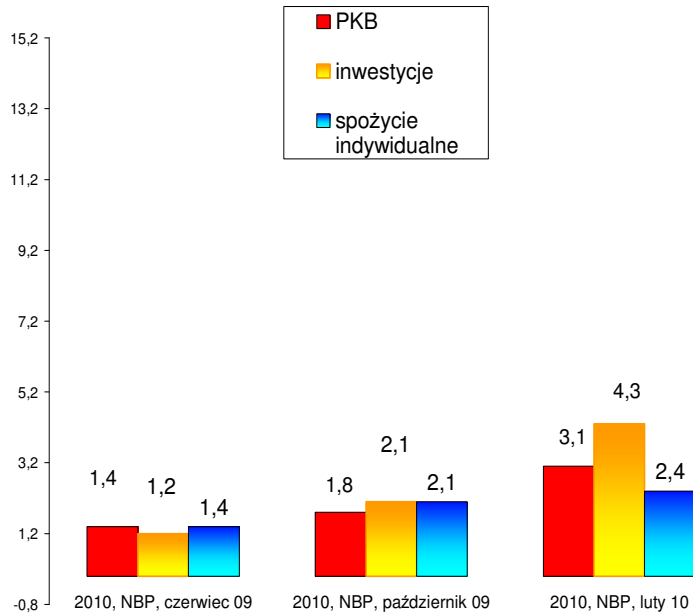
IBnGR zastrzega, że prognoza jest warunkowa.

**IBnGR:** „Prezentowana prognoza została opracowana przy następujących założeniach:  
 - w roku 2010 zakończy się kryzys w gospodarce światowej i większość dużych gospodarek odnotuje wzrost gospodarczy,  
 - w Polsce nie dojdzie do kryzysu związanego z nadmiernym deficytem finansów publicznych i nadmiernym wzrostem długu publicznego,  
 - polityka monetarna będzie miała charakter neutralny. CASE w październiku 2009 r. w porównaniu z sierpnem 2009 r. podwyższyło prognozę wzrostu inwestycji (nakładów brutto na środki trwałe) w 2010 z 1,6 % do 2,3 %. IBnGR w styczniu 2010 r. w porównaniu z listopadem 2009 r. podwyższył prognozę wzrostu inwestycji w 2010 z 1,0 % do 2,5 %” – [www.ibngr.pl](http://www.ibngr.pl)

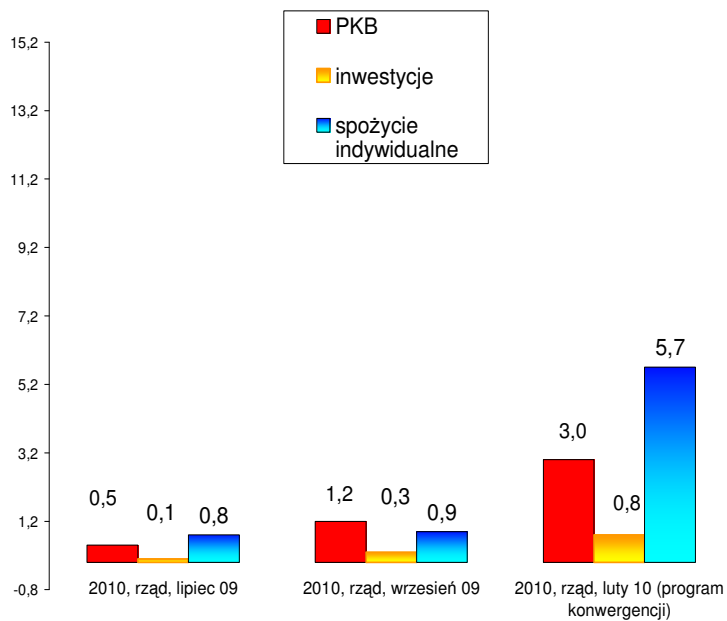
INE - PAN w listopadzie 2009 r. prognozował wzrost PKB, licząc rok do roku w kolejnych kwartałach w okresie od III kw. 2009 r. do II kw. 2010 r. na poziomie: III kw. 2009 r.: 0,8% (w prognozie z maja 2009 r.: 0,6%), IV kw. 2009 r.: 1,1% (0,6%), I kw. 2010 r.: 1,4%; II kw. 2010 r.: 1,5%.

**W podobnym kierunku zmieniały się prognozy NBP i rządu**

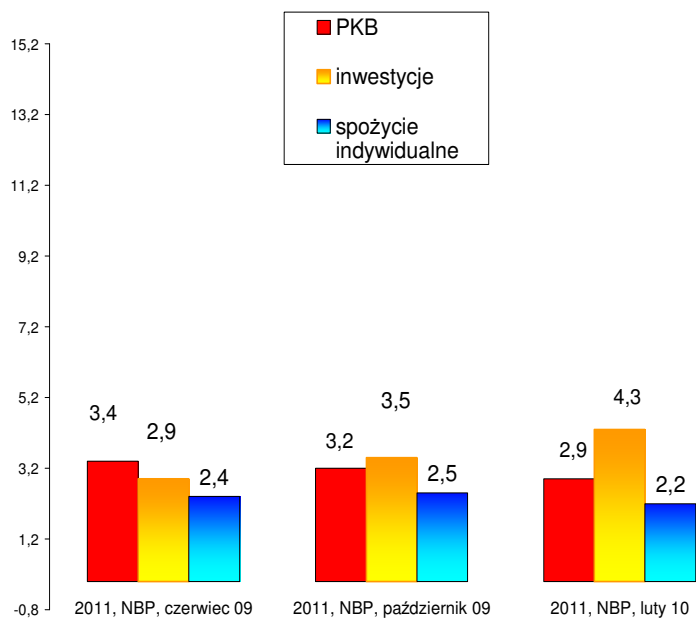
**NBP:PKB i inwestycje (nakłady brutto na środki trwałe),  
2010 i, zmiany w%**



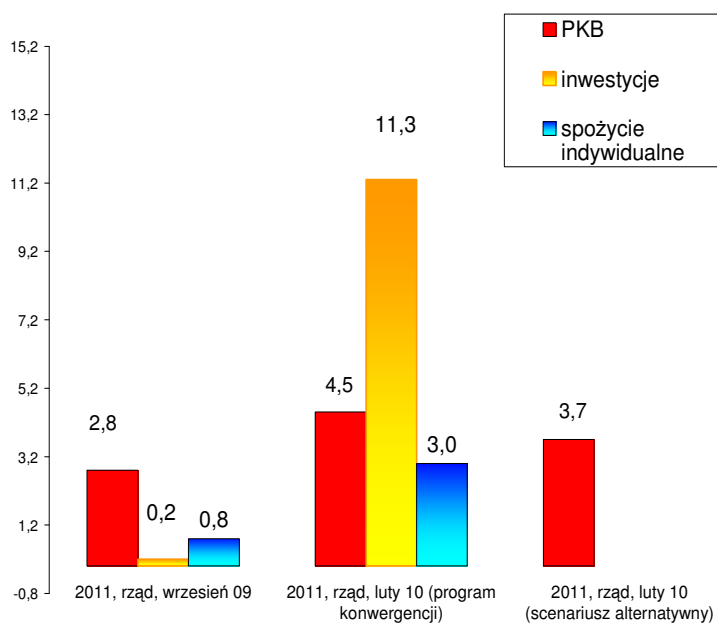
**rząd:PKB i inwestycje (nakłady brutto na środki trwałe),  
2010, zmiany w%**



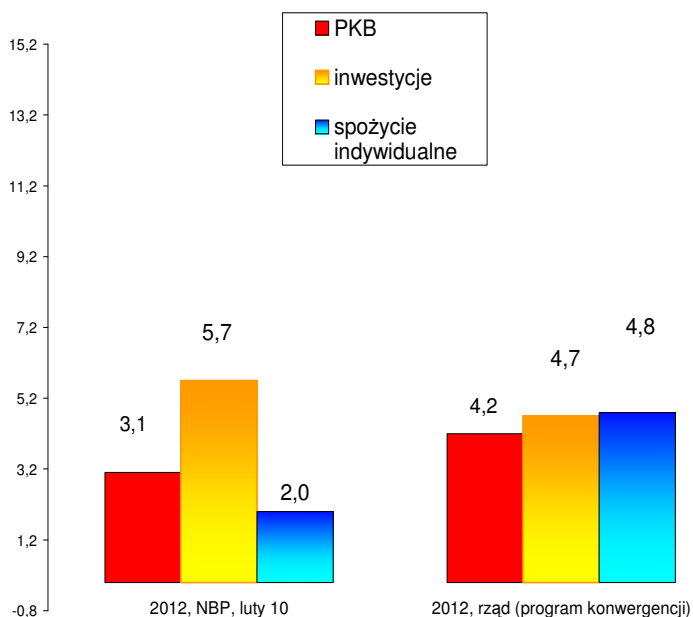
**NBP:PKB i inwestycje (nakłady brutto na środki trwałe),  
2011 r., zmiany w%**



**rząd:PKB i inwestycje (nakłady brutto na środki trwałe),  
2011 r., zmiany w%**



### NBP i rząd:PKB i inwestycje (nakłady brutto na środki trwałe), 2012, zmiany w%



Podobnym jest także kierunek zmian w prognozach instytucji międzynarodowych. MFW, OECD, UE pozostają z reguły w swoich ocenach i prognozach mniej optymistyczne od Fed, EBC, MBOiR i innych instytucji rynku finansowego.

### 3. Bilans płatniczy, inflacja i rynek pracy

#### Handel zagraniczny i bilans płatniczy

Po głębokim spadku eksportu i importu, jaki miał miejsce w 2009 r. - ww 2010 r. następuje stopniowe odrabianie strat. Eksport w 2010 r. prognozowany jest w ujęciu płatniczym według średniej ekspertów „RK” z lutego 2010 r. na poziomie 152,6 mld USD. W prognozie z listopada ub.r. było 148,5 mld USD. Import w 2010 r. prognozowany jest w ujęciu płatniczym według średniej ekspertów „RK” z lutego 2010 r. na poziomie 160,7 mld USD. W prognozie z listopada ub.r. było 156,9 mld USD. (Aneks 2, str. 3).

W listopadzie 2009 r. średnia prognoz ekspertów „RK” wskazywała na wzrost eksportu w 2010 r. według statystyki NBP o 9,9 %, a importu o 11,1 %, a w lutym 2009 r. odpowiednio o ok.13,0 % i ok. 13,5 %. Tempo to pozostaje wysoki po 2010 r.. Pozwala to w latach 2011-2012 odbudować obroty w handlu zagranicznym do poziomu zbliżonego do 2008 r..

Handel zagraniczny jest przedmiotem szczególnej uwagi w prognozie prof. **Jana Przystupy**. Był jednym z pierwszych, który przewidział ubiegłoroczne załamanie polskiego eksportu i importu na przełomie 2008 r. i 2009 r.. W prognozie zaktualizowanej w lutym 2010 r.. przewiduje on wzrost wartości eksportu liczonego według statystyki GUS (SAD) ze 133,6 mld USD w 2009 r. do 150,0 mld USD w 2010 r.; do 168 mld USD w 2011 r. i do 189,0 mld USD w 2012 r. (w 2008 r. było 178,0 mld USD) oraz wzrost wartości importu liczonego według statystyki GUS (SAD) ze 145,8 mld USD w 2009 r. do 164,0 mld USD w 2010 r. i do 182,0 mld USD w 2011 r. i 208,0 mld USD w 2012 r. (w 2008 r. było 210,5 mld USD). Autor prognozy zastrzega, że prognoza jest warunkowa.

**Prof. Jan Przystupa:** " Bieżąca prognoza, bardziej optymistyczna od poprzedniej, szczególnie w ocenie perspektyw roku 2010 jest oparta na kilku kluczowych założeniach:

1. Obserwowane od trzeciego kwartału 2009 r. ożywienie w krajach będących największymi partnerami handlowymi Polski będzie trwałe i spadek PKB (ok. 4,0%) w 2009 r. nie powtórzy się w latach objętych prognozą. Natomiast oczekiwany jest systematyczny wzrost PKB – do ok. 2,3% w 2013 r. Czyli gospodarka światowa zachowa się zgodnie z klasycznym mechanizmem cyklu koniunkturalnego: czynnikiem egzogenicznym był kryzys finansowy, który spowodował przewidywalną reakcję sfery realnej, zatem kolejne perturbacje w sferze realnej, będące echem kryzysu finansowego nie są brane pod uwagę. Nie jest zatem brany pod uwagę scenariusz powtórnego załamania po zaniku działania środków stymulujących gospodarkę USA i strefy euro.

2. Wraz z poprawą sytuacji gospodarczej, złoty będzie powoli umacniał się (do poziomu zbliżonego do 3,8 za 1 euro, lub 2,62 za 1 dolara), a jego wahania będą relatywnie małe.

3. Będzie realizowany program stabilizacji finansów państwa zapowiedziany przez premiera Tuska."

**Saldo obrotów bieżących** według średniej prognoz ekspertów RK z lutego zmienia się z -7,2 mld USD w 2009 r. do -11,1 mld USD w 2010 r. (w prognozie z listopada było -8,8 mld USD) i -13,9 mld zł w 2011 r. (było -12,9 mld USD). Oznacza to umiarkowane zwiększenie nierównowagi zewnętrznej.

IBnGR prognozował w styczniu 2009 r. zmianę salda obrotów bieżących w % PKB z -2,0% w 2009 r. do -4,2% w 2010 r. (w październiku 2009 r. było -4,0%) i -5,3% w 2011 r.

Zmiany te są zbieżne z prognozami NBP i rządu. NBP w projekcji z lutego 2010 r. prognozuje zmianę salda rachunku bieżącego i kapitałowego w % PKB z -0,7% w 2009 r. do -2,3% w 2010 r. i -3,1% w 2011 r. Rząd w IV kw. 2009 r. w uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej na 2010 r. prognozował zmianę salda obrotów bieżących w % PKB odpowiednio z -1,8% do -3,4% i 4,1%. Natomiast w programie konwergencji z lutego 2010 prognozował zmianę salda rachunku kapitałowego w % PKB z -1,5% w 2009 r. do -1,3% w 2010 r. i -2,6% w 2011 r.

## Inflacja

**W listopadzie 2009 r. średnia prognoz ekspertów „RK” wskazywała w 2010 r. na inflację średnioroczną (średnioroczny wzrost cen konsumpcyjnych, CPI) na poziomie 2,3 %, a w lutym 2,4 %.** Zwiększył się rozrzut między prognozami skrajnymi. W listopadzie wyniósł 1,0 pkt. % (min. 1,8 %, max. 2,8 %), w lutym 2010 wyniósł 1,2 pkt. % (min. 1,8 %, max. 3,0 %). W 2011 r. inflacja zwiększa się według średniej prognoz z lutego 2009 r. do 2,5 przy rozrzucie między prognozami skrajnymi. wynoszącym 0,7 pkt. %: min. 2,1 %, max. 2,8 %.(Aneks 2 str. 3).

**Prof. Władysław Welfe:** „Podstawowa stopa inflacji nie wykazywała silnych tendencji wzrostowych. W drugiej połowie 2008r. nastąpił spadek cen ropy naftowej na rynkach światowych, co przy niespodziewanej wysokiej deprecjacji złotego nie przełożyło się na spadek inflacji importowanej ani też jej wzrost. Uwzględniając ograniczone rozmiary luki popytowej, można przyjąć, iż prognoza stopy inflacji, przewidująca ponad 3% tempo wzrostu cen detalicznych i kosztów utrzymania w 2009r. została spełniona. Będzie ono w następnych latach maleć do 2,1-2,6%. Systematyczny przyrost podstawowej stopy procentowej ustalonej przez RPP został zahamowany w końcu 2008r. Tendencja do podnoszenia stóp procentowych została więc odwrócona na przełomie lat 2008 i 2009, głównie w ślad za ogólnoswiatowymi tendencjami, zmierzającymi do powstrzymania procesów osłabiania gospodarki, a nawet recesji, przy malejącej stopie inflacji. Przewiduje się, iż stopa ta może zostać nieznacznie podniesiona w ciągu 2010 r.”

Dla porównania IBnGR w styczniu 2010 prognozował CPI w 2009 i 2010 odpowiednio na poziomie 2,5 %..

Rząd w IV kw. w ustawie budżetowej przyjął założenie, że CPI w 2010 r. wyniesie 1,2 %, a w 2011 r. 1,8 %. W zaktualizowanym w lutym 2010 r. programie konwergencji podane są wyższe wskaźniki



HICP (CPI według metodologii EUROSTAT-u): w 2010 r. 2,1 %; w 2011 r. 2,7 % i w 2012 r.: 3,2%..  
NBP w projekcji z lutego 2010 przy założeniu niezmiennych stóp procentowych prognozuje CPI (ścieżka centralna) w 2010 r.: 1,8 %, w 2011 r.: 2,4 % i w 2012: 3,6 %.

Prognozom z niższą inflacją towarzyszy przeważnie niższy wzrost gospodarczy, wyższe bezrobocie, niższe ceny surowców i wyższy złotego. Natomiast prognozy z wyższą inflacją zakładają z reguły niższy wzrost gospodarczy, wyższe bezrobocie, niższe ceny surowców i niższy kursu złotego.

Kurs złotego w prognozie z lutego 2010 wzrósł w porównaniu z prognozą z marca. Średnioroczna cena EUR w przeliczeniu na złote według średniej prognoz ekspertów RK z lutego 2010 r. spada w 2010 r. w porównaniu z 2009 r. z 4,33 zł do 3,94 zł. Według średniej prognoz z listopada 2009 spadek był mniejszy (do 4,05 zł). Sytuacja powtarza się w następnych latach. Średnioroczna cena EUR w przeliczeniu na złote według średniej prognoz ekspertów RK z lutego 2010 r. spada w 2011 r. w porównaniu z 2010 r. do 3,82 zł. Według średniej prognoz z listopada 2009 spadek był mniejszy: do 3,91 zł. (Aneks 2, str 4)

Podobny kierunek zmian kursu prognozują inne ośrodki analityczne. W prognozie IBnGR ze stycznia 2010 r. średnioroczna cena EUR w przeliczeniu na złote spada w 2010 r. i w 2011 r. w porównaniu z 2009 r. z 4,33 zł do 4,0 zł. i 3,9 zł (cena USD odpowiednio z 3,12 zł do 2,8 zł i 2,7 zł). W programie konwergencji z lutego 2010 idzie się dalej. Średnioroczna cena EUR w przeliczeniu na złote wynosi w 2010 r. 3,96 zł, w 2011 r. 3,69 zł i w 2012 r. 3,55 zł. do poziomu.

### Rynek pracy

Symptomy poprawy w produkcji w ograniczonym stopniu przekładają się na rynek pracy

**Zatrudnienie poza rolnictwem** według średniej prognoz ekspertów „RK” z lutego 2010 r. spada z 8,10 mln osób w 2008 r. do ok. 8,0 mln osób w 2009 r. i 7,93 mln osób w 2010 r. i 7,97 mln osób w 2011 r.. Według prognoz z listopada 2009 r. spadało w 2010 r. do 7,87 mln osób i 7,98 mln osób w 2011 r.

**Bezrobocie rejestrowane** według średniej prognoz ekspertów „RK” z lutego 2010 r. rośnie z 1,47 mln osób w 2008 r. i 1,89 mln osób w 2009 r. do 1,97 mln osób w 2010 r. i 1,89 mln osób w 2011 r.. Według prognoz z listopada 2009 r. zwiększało się w 2010 r. do 2,04 mln osób. I 1,95 mln osób w 2011 r..

Wolniej rosną **wynagrodzenia nominalne i realne w sektorze przedsiębiorstw.**

Według średniej prognoz ekspertów „RK” z lutego 2009 r. dynamika wzrostu **wynagrodzeń nominalnych** obniża się z 10,3 % w 2008 r. i 4,4 % w 2009 r. do 3,5 % w 2010 r., a w 2011 r. podwyższa się do 4,6 %. Według prognoz z listopada 2009 r. obniżała się w 2010 r. do 3,4%, a w 2011 r. rosła do 4,4%.

Dynamika wzrostu **wynagrodzeń realnych** po obniżeniu z 6,1 % w 2008 r. do 0,9 % w 2009 r. w 2010 r. zarówno według prognoz z lutego 2010 r., podobnie jak według prognoz z listopada rośnie do 1,2 %. W 2011 według prognoz z lutego 2010 r. zwiększa się do 2,1 % wobec 1,9% według prognoz z listopada 2009 r. (Aneks 2, str. 4).

**IBnGR** prognozował w styczniu 2010 r. wzrost stopy bezrobocia rejestrowanego z 11,9 % w 2009 r. do 12,9% w 2010 r. (tak samo prognozował w październiku). W 2011 r. prognozuje spadek stopy bezrobocia rejestrowanego do 10,5%.

**NBP** w projekcji z lutego podtrzymał prognozę wzrostu stopy bezrobocia (NAWRU) z ok. 11,0% w 2009 r. do 12,0% w 2010 r. i 13,0% w 2011 r. (na 2012 r. prognozuje 12,9%).

**Rząd** we wrześniu 2009 r. (w uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej na 2010 r. prognozował stopę bezrobocia rejestrowanego w 2010 r.: 12,8% i w 2011 r. 12,5%. Natomiast według programie konwergencji z lutego 2010 r. zharmonizowana stopa bezrobocia (zgodnie z definicją Eurostatu) ma wynieść w 2010 r. 9,2%, a w 2011 r. 9,3%.

#### **4.Finanse publiczne**

**Deficyt budżetu państwa** zmienia się według średniej prognoz ekspertów „RK” z lutego 2010 r. do z -23,8 mld zł w 2009 r. do -44,3 mld zł w 2010 r. (prognozy z listopada 2009 r. wskazywały - 47,0 mld zł) i -42,9 mld zł w 2011 r. (prognozy z listopada 2009 r. wskazywały -46,3 mld zł).

**Dług publiczny** (dług sektora finansów publicznych) zmienia się według średniej prognoz ekspertów „RK” z lutego 2010 r. z 600,8 mld zł w 2008 r. i 678,9 mld zł w 2009 r. do 756,4 mld zł w 2010 r. (prognozy z listopada 2009 r. wskazywały 758,4 mld zł) i 819,3 mld zł w 2011 r. (prognozy z listopada 2009 r. wskazywały 818,9 mld zł).

W komentarzach do prognoz eksperci rekomendują zmierzające do realizacji działań deklarowanych przez rząd w „Planie Rozwoju i Konsolidacji Finansów 2010-2011” i w Programie Konwergencji - Aktualizacja 2009”.

**Tadeusz Chrościcki:** „Przez kilka najbliższych lat sytuacja finansów publicznych będzie bardzo trudna. Spowolnienie gospodarcze i załamanie na rynku pracy istotnie obniżą dynamikę wpływów podatkowych, podwyższając jednocześnie wydatki socjalne. Towarzyszyć temu będą konsekwencje, podjętych wcześniej zmian ( redukcja progów i stawek podatkowych, ulgi prorodzinne, obniżka składki na ubezpieczenia rentowe i inne ). W rezultacie w 2010 r. deficyt finansów publicznych ukształtuje się na poziomie 7,5 % PKB, a dług publiczny przekroczyć może drugi próg ostrożnościowy, zbliżając się, w następnym roku do progu trzeciego. W tej sytuacji rząd opracował program konsolidacji sektora finansów publicznych, którego głównym celem jest jak najszybsze przygotowanie i wprowadzenie w życie niezbędnych reform, zmierzających w pierwszej kolejności do zmniejszenia nierównowagi fiskalnej, a następnie do stworzenia warunków dla zwiększenia efektywności i poprawy struktury wydatków publicznych. Pozwoli to na obniżenie w 2012 r. deficytu sektora do 3% PKB, co umożliwi zdjęcie z Polski procedury nadmiernego deficytu, a tym samym spełnienie przez nasz kraj kryterium fiskalnego, będącego jednym z warunków członkostwa w strefie euro. Główną metodą do osiągnięcia tego celu jest wprowadzenie reguły wydatkowej, ograniczającej wzrost wydatków o charakterze uznaniowym ( elastycznych ), a więc nie wynikających z uregulowań prawnych. Wydatki te nie będą mogły rosnąć szybciej niż o 1% ponad poziom inflacji. Gdy deficyt spadnie poniżej 3% PKB, obowiązywać będzie reguła budżetowa, umożliwiająca szybszy wzrost wydatków, ale dynamika ich nie będzie mogła przekraczać średniego rocznego wzrostu gospodarczego z ostatnich pięciu lat poprzedzających rok budżetowy. Zakładając determinację w realizacji tych zamierzeń, można przewidywać stopniowe ograniczenie deficytu finansów publicznych i zahamowanie narastania zadłużenia. Będzie to jednak proces długotrwały, a na wymierne wyniki można liczyć dopiero po 2012 r., który powinien być pierwszym rokiem istotnej poprawy sytuacji finansowej naszego kraju.”

**Paweł Duriasz:** „Okresy uspokojenia sytuacji mogą być przeplatane okresami podwyższonej awersji do ryzyka, w czasie których uwaga inwestorów koncentrować się będzie na kolejnych „słabych punktach” – krajach z dużym zadłużeniem publicznym, dużymi deficytami fiskalnymi i wolnym tempem wzrostu gospodarczego. W tym kontekście ważne są napływające na przełomie roku nieco bardziej optymistyczne informacje o wynikach budżetu i perspektywach ich kształtowania się w roku 2010. Wzrosło wyraźnie prawdopodobieństwo, że deficyt sektora finansów publicznych będzie wyraźnie niższy od planu w 2010 r., a dług publiczny nie przebije jednak poziomu 55% PKB w 2010 r. Uniknięcie przekroczenia II progu ostrożnościowego (zwłaszcza w 2011 r.) może być jednak trudne bez zmian w definicji długu publicznego, czy innych działań nadzwyczajnych.”

**Prof. Witold Orłowski:** „Przede wszystkim, potężnym zmartwieniem jest trwałe pogorszenie stanu finansów publicznych, które było nieuniknioną konsekwencją silnego spowolnienia rozwoju. Wzrostowi deficytu nie ma co się dziwić – w końcu w kraju, w którym 75% wydatków budżetowych stanowią wydatki sztywne, a więc ustalone ustawowo niezależnie od sytuacji gospodarczej, poważny spadek dochodów musi prowadzić do pojawienia się w budżecie dziury. Należy przy tym zauważyć, że rząd miał rację nie ulegając naciskom na podjęcie dodatkowych, dyskrecyjnych działań natury fiskalnej, które w roku 2009 jeszcze bardziej zachwiałyby równowagą budżetową (a, jak widać po

statystykach produkcji, okazały się niepotrzebne). Również ryzyko przekroczenia konstytucyjnego limitu 60% relacji długu publicznego do PKB stanowi bardziej problem prawny i wizerunkowy, niż czysto ekonomiczny (samo przekroczenie tej bariery nie stanowi żadnego wydarzenia w sensie ekonomicznym, a proste zabiegi prawne – takie jak zmiana definicji długu publicznego – wystarczą, by barierę na kilka lat odsunąć). Problem leży jednak gdzie indziej. Po pierwsze, globalny kryzys pokazał jak bardzo wadliwa jest konstrukcja polskich finansów publicznych, którymi praktycznie nie daje się sterować w czasie poważnych zawirowań. Po drugie, stosunkowo wysokie deficyty i zadłużenie publiczne mogą stanowić poważne zagrożenie w sytuacji, gdy w najbliższych latach możliwy jest poważny kryzys zadłużeniowy w wielu krajach (kraje nadmiernie zadłużone powinny obawiać się możliwej w takiej sytuacji paniki na rynkach finansowych). Po trzecie wreszcie, finanse publiczne Polski nie naprawią się same. Niezbędne jest do tego podjęcie szeregu odważnych, często niepopularnych reform, nastawionych na długookresowe uzdrowienie sytuacji. Ujawniony przez rząd plan takich reform, choć zawiera pewne propozycje odważnych działań, trudno uznać za kompletny i szczegółowy, a jego realizacja zależeć będzie od determinacji rządzących.”

**Prof. Krystyna Strzała** „Uważam, że w latach 2009-2010 działania rządu, z których część jest dyskutowana od dawna, powinny obejmować: ograniczenie deficytu finansów publicznych, obejmujące poprawę struktury budżetu poprzez ograniczenie lub też docelowo zmniejszenie udziału wydatków sztywnych.”

**Łukasz Tarnawa** „Pod koniec stycznia przedstawiony został Planu Rozwoju i Konsolidacji Finansów 2010 – 2011. Celem Planu jest uniknięcie negatywnych konsekwencji wzrostu długu publicznego powyżej progu 55% w relacji do PKB, a także spełnienie kryterium konwergencji z Maastricht, co zakłada (na 2012 r.) przyjęty przez Rząd w lutym Program konwergencji – aktualizacja 2009. Przedstawione w Planie działania są w naszej ocenie niewystarczające aby uzyskać w najbliższych latach tak znaczące obniżenie deficytu sektora finansów publicznych. Wdrożenie proponowanej reguły fiskalnej, choć celowe, ma objąć tylko wydatki elastyczne (tj. ok. 25% wydatków ogółem), nie nakładając limitu wzrostu na pozostałą większość wydatków. Dlatego też zgadzamy się z zapisanym w Planie stwierdzeniem, iż „konieczne jest dalsze ‘odsztynwienie’ dzisiejszej struktury wydatków publicznych”, co w powiązaniu z wprowadzoną regułą – skutkowałoby szybszą redukcją nadmiernego deficytu i ograniczeniem długu publicznego.”

**Prof. Władysław Welfe:** „Zapowiadana przez rząd reforma finansów publicznych ma prowadzić do ograniczenia przyrostu wydatków publicznych, co uzasadnić ma spadkową tendencję deficytu dopiero w dłuższym okresie. Towarzyszy jej jednak duże ryzyko zwiększenia wydatków socjalnych oraz konieczność dalszego finansowania rozwoju zarówno poprzez wzrost nakładów na inwestycje publiczne, jak i na naukę i rozwój (B+R), przy silnej partycypacji UE. Z tej perspektywy założona w prognozie konsolidacja fiskalna może budzić wątpliwości.”

Istotne wydaje się obecnie przedstawienie ścieżki prawdopodobnego i rekomendowanego wzrostu relacji długu publicznego całego sektora finansów publicznych (liczonego według metodologii EUROSTATU) do PKB w latach 2009 - 2014, a także w następnych okresach wieloletnich. Wynikałyby z tego prawdopodobne i rekomendowane wielkości potrzeb pożyczkowych. Symulacja powinna prowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy i o ile oraz pod jakimi warunkami korzystny mógłby być ewentualnie wyższy, lub niższy wzrost zadłużenia w porównaniu ze scenariuszem bazowym. Prof. Andrzej Wernik w końcu grudnia 2009 r. prognozował PKB, dochody, wydatki i deficyt Sektora Finansów Publicznych oraz dług publiczny w latach 2009 - 2013 na poziomie zbieżnym z naszymi prognozami. W komentarzu do tabeli (patrz niżej) prof. A. Wernik pisze: „Przedstawiona prognoza PKB na lata 2009-2013 ma charakter optymistyczny. Oznacza to, że zakłada stopniowe wychodzenie polskiej gospodarki z sytuacji recesyjnej (t.zn. z sytuacji bliskiej recesji, choć recesja formalnie nie wystąpiła i osiągnięcie w 2013 r. tempa wzrostu realnego PKB 4,5 %, które traktuję jako pułap możliwości w nadchodzącym cyklu koniunkturalnym.(...) Szczegóły projekcji zawarte są w tabeli. Ogólnie oznacza ona obniżenie deficytu sektora do 67,9 mld zł t.zn. do 4,08% PKB (w 2013 r. –MM). Ponieważ dalej iące obniżenie wydatków nie wydaje się możliwe, dla dalszego zmniejszenia deficytu do poziomu poniżej 3 % PKB konieczne jest podwyższenie obciążeń podatkowych w relacji do PKB o 2,0

*punkty procentowe.(...) Jednakże mogłoby to nastąpić dopiero w 2013 r., gdyż wcześniejsze podwyższenie zagroziłoby procesowi poprawy koniunktury”<sup>2</sup>*

wyszczególnienie	2008	2009	2010	2011	2012	2013
PKB, zmiany realne w %, rok poprzedni=100	5,0	1,4	2,0	2,7	3,8	4,5
Delator PKB	3,0	3,6	2,3	2,0	2,3	2,5
PKB, zmiany nominalne w %, rok poprzedni=100	8,2	5,2	4,4	4,8	6,2	7,1
PKB, nominal	1272,8	1338,3	1397,1	1463,5	1554,2	1664,6
Dochody krajowe Sektora Finansów Publicznych (SFP) w mld zł	.413,1	476,6.	503,8	526,8	559,5	599,3
w % PKB	37,2	35,5	36,0	36,0	36,0	36,0
Wydatki Sektora Finansów Publicznych w mld zł	.	539,7.	588,6	612,4	638,5	667,2
w % PKB		40,3	42,1	41,8	41,1	40,8
Deficyt Sektora Finansów Publicznych w mld zł	.	63,1	84,8	85,6	79,0	67,9
w % PKB		4,49	6,07	5,84	5,08	4,08
Dług publiczny, przyrost w mld zł		69,8	71,5	72,9	63,8	57,7
stan w końcu roku w mld zł	597,8	667,6	739,1	812,0	815,8	933,9
w % PKB	47,0	49,7	52,9	55,5	56,3	56,1

<sup>2</sup> patrz: „Ostrożny optymizm”, „Nowe Życie Gospodarcze” nr. 23-24/2009, str. 10